Rok 5. Nr. 225

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	2.20 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	2.30 zł.
W agenturach miesięcznie	2.30 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	2.53 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 082

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski", Skryt. poczt. 33

Chojnice, wtorek 29 września 1925 r.

Anglja a Rosja.

Zanosi się poważnie na wojnę pomiędzy Anglją a Turcją z powodu Mossulu. Być może, że się burza uśmierzy, ale narazie robi Turcja przygotowania wojenne, które łagodnie nie wyglądają, ponieważ do sprawy miesza się Rosja i poręcza obronę interesów Turcji całą swą powagą na morzu. To nie żarty w obecnych warunkach. W dodatku zdaje się wynikać, że po za Turcją i sowietami stoi w tym wypadku Ameryka, która interes Anglji z naftą psuje. Chodzi tu nie o kawał zwykłego obszaru ziemi.

Gdyby Mossul był sobie zwykłym nic nie znaczącym kawałem ziemi, nie śniłoby się Anglji robić z niego międzynarodowego zatargu. Ale w tym wypadku chodzi przecież o złotodajną naftę, której Anglja potrzebuje do swych okrętów, a która ukazała się w Mossulu w niezmiernej obfitości. Obszary tej nafty ciągną się aż do Persji i Anglicy mając Mossul w ręku, zamierzali zrobić równocześnie dobry interes na Persji, materjalny przez wydzierżawienie ich źródeł naftowych a polityczny przez równoczesne uzyskanie wpływów na Persję.

Turcja oddała sprawę Mossulu pod rozstrzygnięcie Anglja również. Ale Liga przekazała tę sprawę w dalszym ciągu pod rozstrzygnięcie Międzynarodowego Trybunału w Hadze, ażeby pozbawić się kłopotu, ponieważ widziała, że nikomu tu nie wygodzi.

Co z tego w końcu będzie, niewiadomo. Na razie mają się rzeczy bardzo groźnie, ponieważ Turcja mobilizuje wojsko, a Rosja jej pomaga, przyrzekając oddać do rozporządzenia całą swą flotę. Rząd graniczący z Turcją Iraku wezwał Anglją o przysłanie na pomoc kilku dywizyj, równocześnie zaś Turcja zakazała cudzoziemcom przyjazdu do swego kraju.

Zdaje się jednak, że Anglja ustąpi, szuka jedynie w tym kierunku honorowych pozorów, a te pozory jak się zdaje znalazły się. Oto poza plecami Anglji zawarła podobno Ameryka układy o naftę z Turcją i Persją. Tem samem Ameryka jakoby uznała prawa Turcji do Mossulu. Wiadomość ta nie ma dotąd urzędowego potwierdzenia, ale z palca wyssaną nie będzie. Z Londynu donoszą, jakoby skutkiem tego kapitalistom angielskim Mossul był od razu bardzo tanim i jakoby nie zasługiwał na to, ażeby się o niego z Turcją nadal kłócić. Zobaczymy wkrótce, ile prawdy mieści się w tej wiadomości. W każdym razie obie strony będą prawdopodobnie rade, jeżeli się sprawa załagodzi.

Na Mossulu by się zaczęło, a na wojnie narodów azjatyckich by się prawdopodobnie skończyło. Trzeba bowiem sobie powiedzieć, że bolszewizm i przewroty monarchiczne rozbudziły w narodach azjatyckich samopoczucie przynależności państwowej. Widzimy, co dokazują Chińczycy z Europejczykami, widzimy dalej ruchy w Indjach, a samo Turcja przerobiła się zupełnie. Narody te mając teraz oparcie o Ligę Narodów, wchodzą w ściślejszą łączność z międzynarodowemi zagadnieniami i zaczynają coraz poważniej zastanawiać się nad swojem położeniem.

Z tym ruchem liczy się poważnie przedewszystkiem Anglja. Nie chciałaby licha budzić. Z wojny z Turcją mogłaby się wywiązać wojna z Chinami a nawet z Indjami. W każdym razie staraliby się bolszewicy wywołać takie trudności, że nie wiadomo, na czem by się mogło skończyć.

Swoją drogą tak źle i tak niedobrze. Dla Anglji będzie źle, czy będzie wojnę prowadzić albo czy jej prowadzić nie będzie. Jeżeli ją będzie prowadziła, może się doczekać buntu narodów azjatyckich, jeżeli zaś Turcji ustąpi, może doprowadzić do tego, że jej powaga wśród ludów azjatyckich ucierpi więcej jeszcze, aniżeli dotąd, a to dla tego, że w tem ustępstwie będą się dopatrywały coraz większej słabości Anglji i nabiorą w obec niej coraz większej odwagi.

Trzeba sobie powiedzieć, że w tem buntowaniu narodów azjatyckich biorą przeważnie udział bolszewicy. W tem jest ich celowa robota. Im chodzi o podkopanie potęgi angielskiej. Anglja im przeszkadza w rozszerzeniu się bolszewizmu na świecie swym potężnym wpływem na losy narodów. Kopią zatem pod nią dołki, gdzie mogą i jak mogą. Gdzie chodzi o jaką kłótnię pomiędzy Anglją a jakiemkolwiek państwem, wszędzie wejdzie jej w drogę Rosja, jak o to w obecnym zatargu z Turcją.

Bądź jak bądź Anglja tym razem nie dopuści do wojny z Turcją.

Wstępne notowania giełdowe

25. 9. 1925 r. o godz. 10 przed południem.

w Gdańsku:

100 złotych wypłata na Warszawę	89,50
100 złotych w notach	85,75
dolar	5,32

Sprawa umowy bezpieczeństwa.

Gazety francuskie piszą, że kanclerz Luhter i Stresemann nie będą chcieli mówić na przyszłej konferencji ministrów o połączeniu spraw granic wschodnich, a więc od strony Polski i Czechosłowacji, z granicami zachodniemi. Oprócz tego będą tego zapatrywania, że zjazd ten nie powinien mieć znamion zobowiązujących, ale tylko przygotowawcze. „Gazety francuskie piszą, że te warunki zostaną prawdopodobnie przez sojuszników odrzucone. W Genewie bowiem uchwalono traktować sprawę umowy zachodniej ze wschodnią jednocześnie, a na to się zgodził również minister Chamberlain. Dyplomaci niemieccy muszą zatem sprawę wspólnie traktować, o ile ma coś być ze wszystkiego.

Proces o tajną organizację.

W Warszawie rozpocznie się wkrótce proces polityczny przeciw tajnej organizacji Pogotowia Patrjotycznego Polskiego z Janem Pękosławskim na czele. Była to tajna organizacja, mająca monarchistyczne cele na oku. Członkowie jej musieli składać przysięgę na krzyż i to w podziemiach. Organizację tę wykryto dwa lata temu. Wykrycie jej wywołało wówczas wiele wrzawy, zwłaszcza ze strony stronnictw skrajnie lewicowych, które ówczesnemu rządowi narodowej większości zarzucały, że tę organizację popiera. Na świadków powołano około 300 osób, w tem generałów, adwokatów, lekarzy itd. Proces potrwa kilka tygodni.

Dymisja Grabskiego nieunikniona.

Tak miał oświadczyć poseł Witos Prezes ministrów ma nadzieję, że mu się powiedzie utrzymać w urzędzie, większość stronnictw jest jednak pono przeciwną temu. Piastowcy sprzeciwiają się p. Grabskiemu najwięcej a Witos miał oświadczyć, że nie widzi możności utrzymania się Grabskiego. Na zapytanie, kto ma być następcą miał poseł Witos powiedzieć, że p. Prezydent Rzeczypospolitej nie pytał p. Grabskiego, ponieważ zatem wybrać teraz następcę. Na następcę wymieniają dr. Młynarskiego, wiceprezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, który jeździł za pożyczkami do Ameryki i Anglji.

Uroczyste przyjmowanie Cziczerina w Warszawie.

W niedzielę przybył do Warszawy minister Cziczerin i zabawi tam trzy czy cztery dni. Będą go bardzo uroczyście przyjmowali. Z ministrem Skrzyńskim nastąpią narady, p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjmie go u siebie na uroczystem posłuchaniu i starać się będą zapoznać go ze wszystkiem, co może polepszyć stosunki z Rosją.

Rozdwojenie pomiędzy Czechami a Polską byłoby ciężkim błędem.

Gazeta francuska „Figuro" pisze, że są wysiłki, ażeby rozdwoić Czechy i Polskę z okazji nadchodzącego terminu o zawarcie umowy pomiędzy Czechami a Polską. Chcą, ażeby Czechy nie liczyły się z interesami Polski, lecz na własną rękę zawarły umowę z Niemcami. Takie pozostawienie Polski na uboczu byłoby ciężkim błędem politycznym, który pomścił by się rychlej czy później na Francji, Polsce i Czechach. Francja nie może Polski opuścić, bo jej niebezpieczeństwo leży nad Wisłą.

Dalsze wiadomości głoszą, że Czechy na konferencji ministrów pójdą luzem. Dotychczas przypuszczano, że ich polityka będzie z Polską wspólną. Gazety włoskie piszą, że p. Benesz nie będzie miał prawdopodobnie szczęścia. Gazety włoskie przypuszczały dotąd, że Czechy utworzą z Polską wspólny front. Swoją drogą panuje zapatrywanie, że Anglja odniosła w sprawie Czech wielkie powodzenie.

Sprawy polityczne.

Około długów francuskich w Ameryce

Jeden z bankierów londyńskich opowiada, że minister Caillaux jedzie do Ameryki, ażeby zawrzeć z rządem amerykańskim układy na ustępujących warunkach. Rząd amerykański musi udzielić Francji przedewszystkiem pożyczki dla porządkowania długów. Wówczas Francja zobowiąże się płacić rocznie 80 miljonów dolarów, ale dopiero po 11 latach. Przedtem płaciłaby znacznie mniej Długi zamierza Caillaux podzielić na trzy gatunki i to na przedwojenne, wojenne i za materjały wojenne. Pierwsze byłyby procentowane po 2 i pół, drugie po 3 i pół procent.

Niewielka dla nas pociecha.

Piszą o nas, że jesteśmy strasznymi rozrzutnikami i że zamiast maszyn sprowadzamy z zagranicy cukierki, sery, pomarańcze i inne łakocie, bez których moglibyśmy się obejść. Ale do angielskich gazet donoszą, że w Niemczech nie jest pod tym względem lepiej, ale daleko gorzej. Korespondent angielskiej gazety powiada, że Niemcy ogarnęła szalona orgia rozrzutności. Skarżą się na biedę i na ciężary wojenne, tymczasem wydają przeszło pół miljona marek na posąg jakiejś bogini greckiej, urządzają teatralną rządową szkołę, gmach opery, dom dla kawalerów w Monachjum oraz kosztowne mieszkania z usługą angielską.

Prusy skarżą się naprzykład, że ich państwowy niedobór wyniesie przeszło 100 miljonów, tymczasem mają pieniądze na fabryki dla ratowania Stinnesa, budują kasyno za miljon marek. W całym kraju brak pieniędzy obiegowych pomimo, że Niemcy zaciągnęły już pożyczkę 225 miljonów złotych marek, nie wliczając w to pożyczki Davesa.

Sprawy polskie.

Uporządkowanie przywozu.

Na ostatniem posiedzeniu senackiej komisji skarbowo budżetowej zdawał senator Rosenstreich sprawozdanie z zarządzeń rządu w dziedzinie uporządkowania przywozu, ażeby kontrolować wydatki na towary, sprowadzane z zagranicy. Senator oświadczył, że kontrolą nie zajmuje się ministerstwo Przemysłu i Handlu, lecz specjalna komisja przewozowa, złożona z przedstawicieli kupców polskich i gdańskich Pozatem powołał rząd do życia tak zwaną komisję kontyngentalną, złożoną z przedstawicieli ministerstw Przemysłu i Handlu, Skarbu, Spraw Zagranicznych i Rolnictwa, a której zadaniem jest ustalić rozmiar towarów, mających być sprowadzonych, na rok 1926. Jeszcze w tym roku ma dowóz być ograniczony o 40 procent.

Gdańsk chce się wyłamywać z pod zwierzchnictwa Polski.

Gazety gdańskie zaczynają prowadzić nową walkę przeciw Polsce. Oto wzywają Senat miasta Gdańska, ażeby zaprotestował w Lidze Narodów przeciw mianowaniu polskiego przedstawiciela w Gdańsku Generalnym Komisarzem Rzeczypospolitej Polskiej. To tak się bowiem słyszy, jakoby Gdańsk nie był samowładnem państwem, jeno od Polski zależnem. Tymczasem Gdańsk jest państwem samodzielnem i dla tego nie może w nim być żadnego polskiego Komisarza, ale może być tylko dyplomatyczny przedstawiciel Polski. Właśnie dlatego z Gdańsk jest państwem samowładnem, powinno się z niego pousuwać wszelkie skrzynki pocztowe.

Z tego pisania wynika, jakoby Gdańsk groził Lidze Narodów, ża sam sobie weźmie sprawiedliwość, jeżeli Liga Narodów nie zrobi tego, czego od niej wymaga. Pozostanie na ten lep nie pójdzie, bo Gdańsk jest w politycznej zależności od Polski. Polska prowadzi jego zagraniczną politykę, i gdyby się tego zrzekła, to moglibyśmy się wnet doczekać, że „samodzielny Gdańsk" zrobiłby się prowincją pruską.

557

Okropny straszak dla Gdańska.

Włosy dębem stoją Gdańszczanom. Stała się bowiem okropna rzecz. Oto wojsko polskie przychodzi do Gdańska. Tak wojsko polskie w ilości aż 88 żołnierzy i to nie wprost do Gdańska, ale dla strzeżenia zapasów prochu na Westerplatte, To jest zdaniem Gdańszczan nowy zamach na samodzielność Gdańska. Dotąd żaden polski żołnież nie śmiał się pokazać w mundurze na obszarze Wolnego Miasta Gdańska, a obecnie ma ich się tam osiedlić aż 88? Tak biada „Danziger Zeitung“ i twierdzi, że przecież policja portu mogłaby wykonywać to samo zadanie, co żołnierze polscy.

To prawda! ale zawsze żołnierz polski będzie strzegł narodowego polskiego dobra lepiej od obcokrajowca.

Ile Gdańsk zarabia na Polsce.

Jak bardzo zajadły hakatyzm gdański, zapoznający korzyści zbliżenia gospodarczego z Polską niema podstaw ekonomicznych, świadczą o tem urzędowe dane, dotyczące eksportu polskich towarów przez port gdański.

Oto w miesiącu sierpniu eksportowano przez Gdańsk do 15 tysięcy tonn zboża wartości 40 miljonów. Węgla wywiezono w tym czasie około 75 tysięcy tonn, wartości 3 300.000 zł. — we wrześniu eksport nasz zwiększył się jeszcze więcej

O zwiększającym się eksporcie węgla górnośląskiego mówią nam również dane katowickiego oddziału Banku Polskiego. W porównaniu z wywozem węgla w miesiącu lipcu, eksport ten wzrósł o 169.042 tonn, czyli wynosił 534.042 tonn.

Prusacy spodziewają się rychłego powrotu do władzy króla.

Były landrat Bonin na Pomorzu wystosował do Synodu prowincjonalnego prośbę, ażeby w kościołach nie opuszczano modlitwy za pruski dom królewski. Dotychczas bowiem, od czasu przewrotu w Niemczech nie odmawia się modlitwy za ten dom. Bonin oświadcza, że „prawowity król pruski“ jest już pełnoletni i przyjdzie wnet do władzy. Bonin w ostrych słowach potępia przewrót i formę republikańską obecnych rządów i wyraża zdanie, że tron pruski zajęty będzie w niedługim czasie przez ks. Wilhelma, najstarszego syna b. następcy tronu niemieckiego.

Podanie Bonina, które z pewnością będzie odrzucone przez synod ewangelicki, wywołało nawet w kołach nacjonalistów wielki niepokój, gdyż w obecnej chwili, gdy mają się zacząć rokowania o pakt bezpieczeństwa, może ono poważnie zaszkodzić, albowiem przedwcześnie odkryło właściwe cele i dążności monarchistów niemieckich.

Prace w Lidze Narodów.

Na posiedzeniu komisji prawniczej omawiano wniosek Hiszpanji i Szwecji w sprawie polubownego załatwienia wzajemnych zatargów. Uchwalono rezolucję, że wojnę napastniczą należy uważać za gwałt międzynarodowy i dla tego należy się starać o zawieranie umów rozjemczych pod patronatem Ligi. Wezwano też Ligę, ażeby na swem siódmem zebraniu zdała sprawozdanie o postępach zamiarów pokojowych wśród państw.

W piątej komisji Ligi przyjęto rezolucję o ochronie dzieci i kobiet na Bliskim Wschodzie. Osobna komisja ma się wybrać do Persji, ażeby zbadać, czy nie udałoby się zastąpić uprawy maku inną rośliną. Z maku urządzają bowiem największą i najniebezpieczniejszą truciznę, jakim jest opium, a chodzi o to, ażeby tę truciznę jak najskuteczniej tępić.

Co piszą o nas zagraniczne gazety?

Wiedeńska gazeta „Der Oesterreichischer Volkswirt“ rozpisuje się o ciężkiem gospodarczem położeniu Polski i o misji p. dr. Młynarskiego w Anglji i tak powiada: „W międzyczasie potwierdziły się wiadomości, że wysłannik rządu polskiego konferował z Bankiem angielskim o pożyczkę. Londyn zamierza tej pożyczki udzielić, ale równocześnie zaprowadzić kontrolę na wzór austrjacki i węgierski. Warszawa broni się przedtem, ale z drugiej strony niema innego sposobu uzyskania pomocy kredytowej?

Co p. Grabski na to? Daleko doszliśmy z naszą gospodarką, skoro zamierzają nad nią rozciągnąć kontrolę.

„Pollacken raus.“

Działo się znowu coś zeszłej środy w Gdańsku. Odbywał się bowiem w tym dniu zapowiadany głośno po całej Europie wiec przeciw „krzywdzie“, jaką wyrządzono Gdańskowi przez zatwierdzenie skrzynek polskich, Rozgłoszono, że zbierze się 20 tys. narodu. Tymczasem zebrało się na Langemarkt z biedą 2 i pół tysiąca i to przeważnie młokosów z mlekiem pod nosem a pałkami w rękach, oraz starych bab. Stropili się też hakatystyczni działacze i zamiast 4 mówców przemawiało ich tylko 2 i to wśród moralnego „kacenjameru“. Głównymi organizatorami byli prezes „Steimatdienstu“ dr. Wagner i dawniejszy prezes regencji gdańskiej dr. Foerster. Biadali nad tem, że Liga Narodów poniewiera interesy Gdańska, zaprzedając go Polakom. Takie to było podziękowanie komisji Ligi Narodów, która przyjechała do Gdańska, ażeby wybadać stosunki. Występował dalej przeciwko ulokowaniu 88 żołnierzy polskich na Westerplatte celem strzeżenia składów broni i prochu.

W rezolucji kłamią, że 20 tysięcy zebranych uczestników wyraziło Lidze Narodów niezaufanie za jej politykę w obec Gdańska, gdy tymczasem było nie 20, ale tylko 2 i pół tysiąca.

Po tym wiecu zebrała się gromada młokosów w towarzystwie starszych osób przed Bankiem Przemysłowców i zamierzała zerwać stamtąd skrzynkę pocztową. Oblężenie trwało przez kilka godzin, ale w końcu powiodło się skrzynkę ocalić. Policja pozwoliła hałasować młodym hakatystom ale skrzynek ruszyć nie pozwoliła. Tłum zaczepił też dwóch polskich redaktorów dla tego, że rozmawiali po polsku. Policja musiała ich wziąć w obronę przed napastowaniem tłumu.

„Gazeta Gdańska“ powiada, że policja gdańska popierała awantury. Widocznie chodziło o to. ażeby się Liga Narodów dowiedziała o „wzburzeniu“, które ogarnęło lud gdański.

Rezolucje kupiectwa polskiego w Gnieźnie.

Na zjeździe w Gnieźnie powzięło kupiectwo polskie rezolucje, ażeby celem zrównoważenia bilansu handlowego wstrzymywano się od zakupu towarów zagranicznych i to tak kupiectwo jak społeczeństwo. Od ministra skarbu zażądano, ażeby orgraniczył wydatki, a podniósł zdolność produkcyjną w kraju. Kupiectwo Polski Zachodniej jest bowiem wyczerpane podatkami

W układach handlowych z rządem niemieckim należy się trzymać uchwał kongresu Kupiectwa Polskiego w Grudziądzu.

Jeżeli chcesz kupić pewną rzecz, której Polska nie produkuje i która przychodzi z zagranicy, zastanów się dobrze czy MUSISZ ją kupić, a jeżeli masz, to czy koniecznie TERAZ.

Zaczekaj, jeżeli możesz. Chciej zaczekać. Później będzie nam wszystkim łatwiej. Nie zapominaj, że wybiła jedenasta godzina. Jeszcze tylko godzinę trzeba wytrwać. Nastąpi inny dzień i karta się odwróci. Będzie lepiej, skoro wytrwamy.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 28 września 1925 r.

Dziś: Wacława kr. m.
Słońca wschód 5.57 zachód 5.44
Księżyca wschód 4.28 zachód 12.25

Jutro: Michała Archanioła.
Słońca wschód 5.58 zachód 5.42.
Księżyca wschód 5. 1 zachód 1.44

— **Wydział Powiatowy w Chojnicach** podaje do publicznej wiadomości, iż wskutek rozpoczęcia budowy nowego mostu na Młosienicy przy Lamku tutejszego powiatu ruch na tymże odcinku drogi zostaje wstrzymany na przeciąg czterech tygodni, wobec czego w czasie tym należy używać mostu drewnianego, położonego obok przy młynie, do którego prowadzi droga polna.

— **Wręczenie nagród w „I Pomorskim Locie Okrężnnym“.** Wobec trudności natury technicznej, naznaczone na niedzielę ubiegłą wręczenie nagród zwyciezcom w „Pierwszym Pomorskim Locie Okrężnym“ zostało w ostatniej chwili odłożone na niedzielę 27-go bm. W międzyczasie komisja w składzie płk. pilota Florera Romana, ppłk. pilota Łupińskiego Czesława i majora obserwatora Hellera Władysława, na podstawie dokumentów oraz zeznań komisarzy sportowych uchwaliła przyznać nagrodę pierwszą p. majorowi pilotowi Gilewiczowi Juljuszowi z 4 pułku lotniczego, który przebył odległość Toruń — Bydgoszcz — Tuchola — Chojnice — Kościerzyna — Stargard — Grudziądz — Brodnica — Toruń w czasie 2 godzin 32 minut 8 sekund. Nagrodę drugą przyznano st. sierż. pil. Muślewskiemu Józefowi z Szkoły Pilotów w Bydgoszczy, który przebył odległość tę w 2 godzinach 35 minut i 5 sekund. Nagrodę trzecią przyznano por. pil. Meissnerowi Januszowi z Szkoły Pilotów w Bydgoszczy za czas 2 godzin 39 minut 49 sek. Nagrodę czwartą uzyskał por. pil. Guttmejer Eugenjusz z 4 pułku lotniczego za 2 godzin 53 min. 40 sekund.

— **Ładny szofer,** W niemały kłopot wprowadził swego chlebodawcę szofer, zatrudniony u p. Szamotulskiego w miejscu. Oto pewnego dnia nagle znikł szofer razem z samochodem, tak, iż przestraszony właściciel, którego wracającego z podróży miał szofer z samochodem oczekiwać na dworcu, zaalarmował policję. Okazało się, że niesumienny szofer zamiast jechać na dworzec po swego pana, zaprosił na samochód dobrane towarzystwo i ruszył na przejażdżkę do Tucholi, gdzie sprawiono sobie sutą libację, po której zapomniano nawet o powrocie. Wreszcie jednak wysłano za zbiegiem samochód policji, w którego towarzystwie wrócono do Chojnic.

— **Ci, co się urodzili, pomarli i pobrali** w czasie od 7—26 9. 1925 r. Urodzenia: Roszek Józef, robotnik syn, Olberding Henryk robotnik syn, Nakielski Franciszek, portjer stacyjny syn, Gliniecki Jan, kierownik pociągu syn, Wirkus Aleksy, robotnik z Wolności 2 córki, Zaborowski Robert, murarz kolejowy syn, Ronowski Juljan, posterunkowy Pol. Państw. 2 synów, Jackowski Leon, nauczyciel syn, Kitowski Jan, ślusarz kolej. syn, Gostomczyk Feliks, kolej. kond. pom. syn, Watsiński Franciszek, kolej. kondukt. pom. córka, Kierszka Jan, starszy sierżant 66. pp. córka, Marciniak Stanisław, st. strażnik celny syn, Koperski Teodor, strażnik celny sny, Warsiński Wojciech, kupiec córka, Pacek Jan, plutonowy zawod. 66 pp. syn, Dyker Bernard, pom. warsztatu kolej. syn, Wiśniewski Adam, rzeźnik, martwe urodzenie, Czapiewski Augustyn, asystent kolej. córka, Kunowski Antoni, kupiec, córka, Zaremba Władysław, blacharz, córka, Motała Antoni, podoficer zawod. 66 pp. syn.

Zmarli: Skiba Klemens w wieku 6 tygodni syn robotnika kolej. Franciszka S., Rink Klemens w wieku 15 lat z Blumfelde, Dobberstein Walter w wieku 13 lat z Kloni, Detners Karol stolarz w wieku 75 lat z Zakł. Popraw., Nass Robert rzeźnik w wieku 20 lat z Charzykowa, Sworowska Weronika ur. Dembek w wieku 37 lat z Prochowej 11, Mrozek Marta w wieku 5 miesięcy córka kupca Feliksa M., Leszczyński Edward w wieku 11 miesięcy syn robot. kolej. Ignacego L., Butowska Halina w wieku 8 miesięcy córka maszynisty kolej. Stanisława, Gehrmann Karol robotnik w wieku 75 lat z Zakł. Poprawczego, Endrix Klementyna ur. Podjacka w wieku 76 lat z Angowickiej 12, Glazik Gertruda w wieku 11 lat z Cekcyna.

Sluby: inwalida wojenny Andrzej Mysyk z krawcową Heleną Getką oboje z Chojnic, robotnik Marcin Dommach z Katarzyną Brüggemann oboje z Chojnic, robotnik Maks Błaszkowski z Dorotą Labenz oboje z Chojnic.

— **Płyta nieznanego żołnierza** przy placu Jagiellońskim nie jest odpowiednio szanowana. Okazuje ona już pewne znaki niegodziwych rąk. Jest bowiem podeptana — no i wieńce na niej złożone leżą w bezładzie. Są to wszystko sprawki wyrostków i łobuzów którym zniweczenie tej pamiątki, robi widocznie zabawkę Czas aby temu położono kres, przez przyrzeczone zabezpieczenie tego miejsca.

— **W sobotę** 26 bm odbyła się konferencja nauczycielstwa szkół wydziałowych i powszechnych tutejszego powiatu sprawozdanie z której podamy w następnym numerze.

— **Pewnej kobiecie** mieszkającej przy ulicy Człuchowskiej skradziono podczas jej nieobecności kilkanaście złotych z mieszkania.

— **Na polu** gospodarza Schülke z Chojniczek znaleziono przy oraniu grób z urnami.

— **Przytrzymano** przez policję w sobotę jednego żebraka, który był w dodatku do tego stopnia urżnięty, że trzymał się na ziemi tylko w stanie leżącym. Jakoś ten zawód żebraczy dużo donosi, kiedy starczyło mu na zaprószenie głowy do tego stopnia.

Kronika prowincjonalna.

Brusy, pow. chojnicki. (Straszne odkrycie. — Pogrzebany w letargu.) W grobowcu rodziny Wróblewskich z Brus dokonano w ub. czwartek strasznego, dreszczem przejmującego odkrycia Oto w dniu tym chowano do grobowca rodzinnego zwłoki 57-letniej ś. p. Józefy z Krefftów Wróblewskiej, przyczem okazało się, że zmarły przed dwoma laty mąż nieboszczki śp. Wróblewski pochowany został w letargu jako żywy trup.

Mianowicie przy otwarciu grobowca oczom obecnych przestawił się niezwykły obraz, każący się domyślać, iż tu przed dwoma laty rozegrał się straszliwy dramat żywcem pogrzebanego człowieka, walczącego po przebudzeniu z letargu w zamkniętej trumnie ze śmiercią Trumna przewrócona była w bok, a z bocznej szczeliny wychylało się lewe ramie i lewa noga. Ogólne położenie wskazuje na to, że po przebudzeniu się z letargu ś. p. Wróblewskiego usiłował on wydostać się z trumny, ruszając się gwałtownie, przyczem trumna przewróciła się w bok i częściowo odchodziło, wieko. Jednakże osłabionemu długim letargiem zabrakło sił lub też wskutek braku powietrza nastąpiło uduszenie a tylko ostatnim konwulsyjnym odruchem ręka i noga dostały się w opisane położenie.

Odkrycie to wywołało niebywałą sensację i pogrążyła w nieopisanej boleści krewnych tak tragnicznie zmarłego, Scena, jaka się rozgrywała przy otwartym grobie, jest nie do opisania.

Czersk. W ostatnim czasie znacznie przyspieszono tempo budowy kolei na odcinku Czersk-Bąk. Firma Frankowski, z Bydgoszczy chcąc wywiązać się z powziętych na siebie zobowiązań czyni wszelkie starania by w oznaczonym terminie budowę ukończyć. Pracuje się obecnie 10 godzin dziennie, poza tem przyjęto dalsze szeregi robotników, tak, iż w obecnej porze razem pracuje przeszło 400 robotników. Najspieszniejszego wykonania ze względu na nadchodzącą zimę wymagają betonowe mosty kolejowe, przy których pracuje się całą siłą pary. Od pewnego czasu rozpoczęto już ze zwózką na dworzec czerski wielkich ilości podkładów kolejowych i szyn. W ub. tygodniu w celach osobistej wizytacji przybył na miejsce budowy minister kolei p. Tyszka w otoczeniu kilku urzędników z dyrekcji gdańskiej i ministerstwa.

Chełmno. Nieszczęśliwy wypadek spowodowo babrzyński zwyczaj niemiecki tłuczenia wieczorem w przeddzień wesela butelek i naczyń przed domem oblubienicy. Z okazji odbyć się mającego ślubu w domu państwa N. przy ul. Grudziądzkiej narzucała gawiedź uliczna późnym wieczorem stosy szkła i skorup, tak iż przejść było trudno. Nadomiar złego nakładli niegodziwcy jacyś do jednej butelki karbitu, a dolawszy wody postawili takową obok chodnika. Skutek niemądrych wybryków był ten, iż nastąpił wybuch i że poważnie poraniony został odłamkami szkła idący wieczorem ulicą p. A. Różycki. W przyszłości władza policyjna czuwać zapewne będzie przy odbyć się mających weselach, by nie dopuścić do podobnych wybryków

Lisewo, pow Chełmno. Tow. gimnastyczne „Sokół“ z Lipinek urządza w naszej miejscowości w niedzielę, dnia 27 września obchód ku czci Bolesława Chrobrego, który rozpoczyna się uroczystem nabożeństwem w kościele parafialnym, a popołudniu nastąpi występ z ćwiczeniami wolnemi, a wieczorem przedstawienie amatorskie i stosownie przemówienie dotyczące uroczystości. Na powyższy obchód zaprasza się sąsiednie gniazda sokole jak i Szan. Publiczność Lisewa i okolicy. Zarząd gniazda Lipinek

Kowalewo. (Nie wiecie dnia ani godziny). Gospodyni Bleck z Kowalewa wyjechała w sobotę do Grudziądza celem pozbycia się warzywa. Na targu ruszył ją nagle paraliż. Przywołany lekarz zarządził odstawienie jej samochodem do mieszkania. Tam kobieta niebawem życie zakończyła.

Spalato. (Dziecko z dwoma językami.) Dzienniki chorwackie donoszą o ciekawym fenomenie natury, jaki możemy oglądać w szpitalu miasta dalmatyńskiego Splitu (Spalato). Fenomenem tym jest trzyletni synek chorwackiego wieśniaka, Bezmiliniovica, który posiada w ustach dwa języki, jeden normalny, a pod nim drugi, cokolwiek mniejszy. Rodzice przynieśli małego do szitalu i nalegali na lekarzy, aby usunęli ten drugi mniejszy język za pomocą operacji, albowiem prze szkadza chłopcu przy mówieniu, tak, że mowa jego jest zupełnie niezrozumiałą. Lekarze jednak nie zgodzili się na wykonanie operacji, tłumacząc się, że mogłaby pociągnąć za sobą śmierć dziecka.

Swiecie. Już w niedzielę oraz w poniedziałek poczęli wracać rezerwiści zwolnieni z formacji wojskowych. — Zaś na początku października wstępować muszą w szeregi wojsk, poborowi rocznika 1904 itd.

Swiecie. Przed wojną wywożono tu stąd ogromnie dużo owocu w głęb Niemiec Z powodu zamknięcia granicy można odstawiać owoc tylko do Gdańska. Nagromadziły się tu jednak przede wszystkiem ogromne zapasy śliwek, które Gdańsk wywozi niewątpliwie do Anglji na wypalanie z nich gorzałki. W porcie Schulza w Grudziądzu ładują śliwki na parowce, a z pod Parlina i Pruszcza odchodzą całe wagony owoców. W zeszłym roku odstawiano śliwki w koszykach 10 funtowych.

Lubiewo, pow. świecki. (Zebranie inwalidów.) W niedzielę 20 września odbyło się w lokalu pana Kłóski, zebranie Grupy Sucha Związku Inwalidów Wojennych, które się rozpoczęło około 12 i pół godziny w południe, a zagaił takowe oraz dał do wiadomości porządek dzienny, prezes kolega Nitka. Następnie prezes udzielił wyjaśnienia szczegółowego co do nabywania książek inwalidzkich. Omawiano sze roko sprawę zatrzymanych rent sierotom. Także omawiano sprawę zakupu akcji Banku Inwalidzkiego, powstałego w Warszawie. Lecz z powodu niedostatecznej liczby członków, odłożono tą sprawę do następnego zebrania. Poruszono także sprawę „podatku lokalnego od którego to rzekomo inwalidzi mają być wolni. Na koniec załatwiono wszelkie trudności będące, poczem zebranie zakończono.

Lubiewo. W ubiegłą sobotę widzieliśmy w przed południowych godzinach nad naszą okolicą coś koło dziewięć aeroplanów idących w kierunku Tucholi. Były to napewno aeroplany zorganizowanego tak zwanego Lotu Pomorskiego.

Z powiatu świeckiego. W naszym powiecie przystępuje się już do prac przygotowawczych przeprowadzenia wyborów do Sejmiku Powiatowego. Wybory do Sejmiku Powiatowego powiatu świeckiego na okres czteroletni od 1925—29 roku w gminach wiejskich i obszarach dworskich odbyć się mają w niedzielę, dnia 6 grudnia 25 r. Wedle ostatniego pow szechnego spisu ludności należy wybrać do Sejmiku Powiatowego 56 członków, w tem 7 członków z miast Swiecia i Nowego i 48 członków z powiatu. Cały powiat podzielony został na 14 okręgów wyborczych. Na czele każdego okręgu wyborczego stoi komisja wyborcza.

— Prace przy zbiorze koniczyny i drugim pokosie trawy w pełnym biegu. Na łąkach nisko położonych znajduje się częściowo woda. Zbiór nie zapowiada się zbyt świetnie. Gdyż z powodu długotrwałej posuchy, na niektórych łąkach trawa jako i koniczyna urość nie mogła.

Puck. (Rzadka zdobycz). Dnia 16 bm. udało się w zatoce puckiej tutejszemu rybakowi p. Budziszowi ubić zaplątanego w sieciach potwora morskiego przybyłego aż z oceanu, a to olbrzymią rybę, t. zw. piłę, której długość wynosi około półtora metra, o wystającej z pyska narośli w krztałcie piły około pół metra. Rzadkiej tej zdobyczy przypatrywała się licznie zebrana publiczność. Ryba złożona jest w zabudowaniu p. Budzisza na podwórzu.

Taryfa płac w rolnictwie.

Stosownie do art. 8 kontraktu taryfowego na rok 1925/26 niżej podpisana Komisja ustaliła następujące wynagrodzenie.

przy tegorocznem akordowem kopaniu perek: (kartofli)

a) Za jeden szefel — 110 funtów brutto — od wykopanych ziemniaków wynosi zapłata przy sprzęcie ponad 60 ctr. z morgi, uwzględniając cały szlak 13 gr.

b) Przy sprzęcie od 50—60 ctr. z morgi, uwzględniając cały szlak, wynosi zapłata za jeden szefel 15 gr.

c) Przy sprzęcie poniżej 50 ctr. z morgi, uwzględniając cały szlak, wynosi zapłata za jeden szefel 18 gr.

przyczem deputat się nie potrąca.

Uwaga I: Przypominamy, iż w myśl art. 8 kontraktu taryfowego, zbieranie za kartoflarką cpłaca się 50 procent niżej ręcznego kopania ziemniaków.

Uwaga II: Dla ludzi obcych, żadnym kontraktem niezwiązanych, przysługuje ta sama płaca i 3 funty ziemniaków od wybranych 110 funtów brutto. Zjednoczenie Zawodowe Polskie: L. Leśniewski, W. Malinowski, Poraziński. Zjednoczenie Producentów Rolnych: N. Schroeder, K. Szyman, St. Fragstein, Kiedrowski. — Pomorskie Towarzystwo Rolnicze: J. Sojecki. Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe: St. Bresiński Arbeitgeberverband: Dr. Sonderman, Friderici. Landbuna Welchselgau: Spitzer.

Przy tegorocznych akordowych wykopach buraków cukrowych

biorąc w każdym wypadku w rachubę cały szlak.

Dla ludzi kontraktowych:

1) Przy sprzęcie do 100 ctr. netto z morgi 13 zł.,

2) Przy sprzęcie do 150 ctr. netto z morgi 13 zł.,

3) Przy sprzęcie ponad 150 ctr. netto z morgi 15 zł.,

przyczem się deputatu nie odciąga.

Dla ludzi obcych nie związanych kontraktem:

1) Przy sprzęcie do 100 ctr. netto z morgi 15 zł.,

2) Przy sprzęcie do 150 ctr. netto z morgi 15 zł.

Ostatnie wiadomości.

Amundsen przeleci przez biegun północny.

Amundsen oświadczył, że na sterowcu włoskim podejmie lot przez Anglję, Norwegję i Spitzbergen do Alaski ponad biegunem północnym. Amundsen jest zdania, że możliwy jest jedynie lot ponad biegunem a nie do bieguna.

Wszędzie komunistów łowią.

Z Bukaresztu donoszą, że policja odkryła w Galaczu organizację komunistyczną, która zamierzała oderwać od Rumunji Mołdawję i Besarabję. Znaleziono mnóstwo odezw i dokumentów, że Moskwa wysłała 100 tys. dolarów wsparcia. Dotąd aresztowano 50 osób.

Święto policji.

W Poznaniu obchodzono bardzo uroczyście święto policji polskiej. W przeddzień obchodu przeciągały ulicami Poznania oddziały policji pieszej i konnej z pochodniami w tradycyjnym capstrzyku z orkiestrą. W sobotę została odprawioną msza polowa, w której wzięli udział przedstawiciele rządu i władz.

Pod Będzinem spłonęło 200 zabudowań.

Pod Będzinem wybuchł pożar. Pastwą żywiołowego ognia padła wioska Rokitno Szlacheckie. Spłonęło przeszło 200 zabudowań włościańskich. Straty są olbrzymie. Kilkadziesiąt rodzin zostało bez dachu nad głową i bez chleba, ponieważ tegoroczne zbiory spłonęły.

Minęło niebezpieczeństwo bankowe.

Prezes poznańskiego związku banków p. dyr. Bajoński powrócił z Warszawy, gdzie miał narady z ministrem Grabskim. Oświadczył on, że bankom nic nie grozi, że trudności powstały wskutek zbyt nagłego wycofywania pieniędzy, które wynosiły miljony.

Dostojników prawosławnych zamierzano wysadzić w powietrze.

Podczas podróży z Warszawy do Lwowa eksplodowała bomba na szynach przed dworcem w Mszanie. Pociągiem tym jechali dostojnicy kościoła prawosławnego z Konstantynopola. Widocznie na nich urządzono zamach.

Strajk robotników bawełnianych.

Z Indyj donoszą, ze tam w Bombay strajkuje 145 tys robotników.

Łódź podwodna zatonęła.

Amerykańska łódź podwodna zatonęła wskutek zderzenia się z parowcem „City of Rome“. Podobno zatonęło 37 osób.

Zamordowanie policjanta.

W nocy na sobotę niewyśledzeni dotąd sprawcy zabili kulami z rewolweru przodownika policji w Żyrardowie Adolfa Winkelmanna. Pościg za sprawcami prowadzi około 100 policjantów. Aresztowano 25 podejrzanych osób.

8000 chrześcijan

wydaliła Turcja z okręgów mossulskich. Liga Narodów postanowiła wysłać osobną komisję, ponieważ Turcja pogwałciła tu układy, gdyż odnośne obszary wcale do niej jeszcze nie należą.

Aresztowanie 300 komunistów.

W województwie białostockiem zabrały się władze nasze do pomyślnego tępienia bolszewizmu na tamtejszych obszarach. Aresztowano już około 300 podejrzanych osób.

Wypłata pensji za Virtuti Militari znowu odroczona.

Zaległy pensje orderu Virtuti Militari za r. 1922, które miały być wypłacone w sierpniu i wrześniu rb., zostały odroczone do października lub listopada.

Trzęsienie ziemi.

W odległości 25 kilometrów od Rzymu w Arezzano i Asruzzach odczuto w piątek silne trzęsienie ziemi, trwające kilka sekund. Ludność schroniła się na pola. W Rzymie odczuto również lekkie wstrząśnienia.

Zabranie na rachunek państwa.

Wąskotorowa kolejka od granicy Rzeszy niemieckiej przez Gniew do stacji Wielkie Walichnowy, należąca dotąd do prywatnej spółki niemieckiej została przejętą na koszt państwa.

Zamknięcie Zgromadzenia Ligi

nastąpiło w sobotę wieczorem Na porządku dziennym był wybór 6 nieetatowych członków zarządu Ligi. Wydatki Ligi na rok 1926 wynoszą 23 miljony franków złotych.

Wspaniałomyślny dar.

Obywatel Kłobski w Warszawie ofiarował policji polskiej 3-piętrowy dom na rynku Starego miasta, gdzie przebywał wielki ksiądz Piotr Skarga. Dom ten został przeznaczony na dom policjanta polskiego w Warszawie.

Aresztowanie 1600 komunistów we Włoszech.

Policja aresztowała w Rzymie i poza Rzymem 1600 komunistów. Udało się podobno znaleść plan mający we Włoszech wywołać wojnę domową.

Wyrafinowany zbrodniarz.

Aresztowano w Nowym Jorku robotnika fabrycznego Syruka, Rumuna, który wrzucił do rozpalonego pieca swoją kochankę Polkę z ukochania.

Konferencja 5 października.

Konferencja ministrów w sprawie umowy bezpieczeństwa odbędzie się 5 października. Miejscowość nie została jednakowoż wciąż jeszcze naznaczona.

Polski order japońskiemu admirałowi.

Sędziwy admirał Togo, słynny zwycięzca floty rosyjskiej pod Czuszimy został udekorowany orderem Polski Odrodzonej 1. klasy.

Katastrofa na kolei niemieckiej.

W pobliżu Monachjum wykoleił się pociąg osobowy. Kilka osób uległo śmiertelnym obrażeniom.

Encyklika Ojca św.

Przed końcem Roku Świętego zamierza Papież wydać encyklikę o Królestwie Chrystusowem w dziedzinie społecznej. Rok święty zostanie zakończony 31. grudnia uroczystym obchodem w Bazylice Św. Piotra.

Bez opłaty.

Do

Urzędu pocztowego

w miejscu

Bez opłaty.

Do

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Polski duch żyje.

W Raciborzu na Sląsku po stronie niemieckiej odbył się wspaniały zjazd młodzieży polskiej, zwołany przez Wydział Stowarzyszeń Młodzieży w Opolu. Tysiączna rzesza młodzieży i tyleż starszych brało w nim udział i radowało się z ducha młodzieży. Wiec wywarł silne wrażenie. W Raciborzu był kiedyś adwokatem prezydent Poznania p. minister Ratajski.

Znowu bunt więźniów.

Ze Lwowa nadeszła wiadomość, że w tamtejszem więzieniu śledczem wybuchł bunt więźniów. Pod pozorem złego obchodzenia się urządzili więźniowie głodówkę. Połamali krzesła i dobijali się do drzwi. Wysłano do Lwowa dyrektora departamentu karnego p. Słowackiego, bawiącego wwięzieniu Świętokrzyskim.

Powszechna służba wojskowa w Rosji.

Rząd sowiecki ustanawia powszechną służbę wojskową w Rosji. Służba trwać będzie od 2—4 lat zależnie od międzynarodowego położenia. Uczniowie szkół wyższych i średnich służyć będą rok. A więc bolszewicy też mają przywileje dla wyższych i niższych.

Niepokojące wiadomości ze wschodu.

W Turcji rozpoczęła się już ogólna mobilizacja. Pomiędzy Turcją a sowietami miało już nastąpić ogólne porozumienie. Trzy dywizje tureckie znajdują się na drodze do Iraku. Grecja jest przekonaną, że wojna pomiędzy Anglją a Turcja jest pewna.

Nieprawdziwe pogłoski.

Pogłoski, jakoby szef sztabu generalnego generał Stan. Haller podał się na odstawkę, są nieprawdziwe.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Zebranie Tow. św. Wincentego a Paulo odbędzie się dopiero w czwartek, dnia 1-go października o godz. 5 tej w klasztorze.

O liczny udział uprasza Zarząd.

Chojnice. Zebranie towarzystwa Kupców Samodzielnych odbędzie się w czwartek dnia 1 październik br. o godz. 8 mej wieczorem w lokalu p. Łyczywka. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, prócz tego przybędą delegaci 2 sąsiednich Towarzystw w sprawie omówienia kwestji Banku Polskiego.

Prosi się szanownych członków o liczne i punktualne przybycie. Zarząd.

Chojnice. Tow. śpiewu „Lutnia“ w wtorek o godz. 8 wiecz. lekcja w szkole. Dyrygent.

Dział gospodarczy.

Bank Polski płaci dzisiaj:

Za dolary amerykańskie		6,20
„ funty angielskie	za 100	29,07
„ franki szwajcarskie	za 100	115,83
„ franki francuskie	za 100	28,45
„ franki belgijskie	za 100	26,11
„ liry włoskie	za 100	24,25
„ korony czeskie	za 100	17,78
„ marki niemieckie	za 100	142,32
„ guldeny gdańskie	za 100	115,35

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 25. 9. 1925 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunek wag. dostaw. zaraz za 100 kg. w złotych.

Żyto	16.65--17.65 zł.
Pszenica	23,00--24.00 „
Jęczmień brow.	21.50—22.50 „
Owies	17.50--18,50 „
Mąka żytn. 65 proc. wł. work.	24.00--28.00 „
„ „ 70 „ „ „ .	24.00--27.00 „
Mąka psz. 65 proc. wł. work.	38.00—41.00 „
Otręby żytnie i pszenne	10.50—11.50 „
Ziemniaki jadalne	3.10
Ziemniaki fabr. „ „	2.30—2.50 „
Groch Victoria „ „	25.00—28.00 „
Groch polny	23.00—24.00 „

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach

Dnia 25 września 1925 r. o godz. 10 wieczorem zasnął w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami świętemi nasz najdroższy syn, brat, szwagier i wuj

ś. p.

Kazimierz Szamocki

w 27 roku życia.

Pogrzeb odbędzie sie w środę 30 września o godz. 10 rano w Raciążu.

O czem donoszą

w ciężkim smutku pogrążeni

rodzice, rodzeństwo i rodzina.

Stobno, Crefeld, Düsseldorf, Bydgoszcz, Chojnice, Brusy Tuchola.

Osobnych zawiadomień się nie wysyła.

Państw. Nadleśnictwo Laska

p. M. Chełmy

wydzierżawi drogą submisji w **dniu 14 października 1925 w kancelarji Netwa** na przeciąg 12 lat, począwszy od 1. X. 1924 r. niżej podane wody.

Los. nr.	Nazwa wody	Leśnictwo	Oddz.	poddział	Obszar		Uwagi
					ha	ar	
1.	a) Jezioro Zmarłe	Sluza	190	a	31	4660	
	b) Racka Zbrzyca	Sluza	235	—	1	9660	

Zalakowane oferty z napisem „Submisja na wody“ należy do godz. 11.30 przed poł., dnia 14. X. 1925 r. złożyć w kancelarji, których to otwarcie nastąpi o godz. 12 tej. Oferty winne zawierać podania w złotych z 1 ha, oraz opatrzone znaczkiem stemplowem w wysokości 2 złotych.

Zatwierdzenie zastrzega sobie Dyrekcja Lasów Państw. w Bydgoszczy.

Państwowy Nadleśniczy.